

Sygn. akt: I C 42/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2017 roku

Sąd Rejonowy w Głubczycach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Krzysztof Chruszczewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Bliźnicka

po rozpoznaniu 20 stycznia 2017 roku

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. K. kwotę 20 000,00 zł (dwadzieścia tysięcy złotych), z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.
- w pozostałym zakresie powództwo oddala.
- kosztami postępowania w sprawie obciąża w całości pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W..
- zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. K. kwotę 5 817,00 zł (pięć tysięcy osiemset siedemnaści złotych), tytułem częściowego zwrotu poniesionych kosztów procesu, w tym kwotę 4 800,00 zł (cztery tysiące osiemset złotych), tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 42/16

UZASADNIENIE

Powódka M. K. domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. kwoty 32 500,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie do pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Spółka Akcyjna

w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 czerwca 1999 roku na trasie C – C. w miejscowości R. kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) M. P. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował wymaganej ostrożności w warunkach niedostatecznej widoczności, nienależycie obserwując drogę na torze jazdy przed

sobą oraz nie włączając w pojeździe świateł drogowych, przez co pozbawił się możliwości odpowiednio wczesnego widzenia ewentualnych przeszkód na drodze, skutkiem czego uderzył kierowanym autem w siedzących na jezdni pieszych W. K., K. G. i A. K., którzy siedzieli tam w stanie nietrzeźwości wbrew podstawowym zasadom

o zachowaniu pieszych na drodze. W wyniku tego zdarzenia siedzący na jezdni mężczyźni, w tym A. K., wskutek doznanych obrażeń zmarli.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 23 listopada 2000 roku w sprawie o sygn. akt II K (...) M. P. został uznany winnym powyższego przestępstwa.

W chwili wypadku samochód sprawcy był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej udzielonym przez pozwanego ubezpieczyciela nr polisy (...).

A. K. był drugim z czwórki synów powódki M. K. i jej męża R. K.. Małżonkowie mieli jeszcze córkę, która zmarła tydzień po narodzinach. W chwili śmierci A. K. miał 19 lat, był kawalerem, przed rozpoczęciem służby wojskowej mieszkał z rodzicami i dwoma najmłodszymi braćmi. Członkowie rodziny wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe, byli bardzo zżyci. A. K. podjął pracę w ramach nauki zawodu piekarza, z czego otrzymywał wynagrodzenie. Zarobione pieniądze przekazywał rodzicom, aby dołożyć się do kosztów życia i utrzymania mieszkania. A. K. pomagał w domu, był posłuszny, uczynny, chętny do pomocy. W czasie świąt i uroczystości lubił gotować i piec. W dacie zdarzenia odbywał zasadniczą służbę wojskową. Kiedy przebywał na przepustce przyjeżdżał do domu rodziców. A. K. miał dziewczynę, planował założenie rodziny.

Powódka M. K. w chwili śmierci syna nie pracowała zawodowo, zajmowała się domem. Powódka liczyła na to, że syn po zakończeniu służby wojskowej zamieszka z rodzicami, małżonkowie planowali przepisać na niego swoje czteropokojowe mieszkanie. Powódka w dniu 21 czerwca 1999 roku telefonicznie została powiadomiona o tym, że syn miał wypadek i przebywa w szpitalu w L.. Natychmiast udała się do pracy męża, aby go poinformować o zdarzeniu, jednakże mąż był na wyjeździe. Kiedy wróciła do domu zaczęła płakać, nie mogła uwierzyć w to co się stało, myślała, że jest to niemożliwe, gdyż syn był w wojsku i nie mogło mu się nic złego stać. Kiedy mąż powódki wrócił do domu i dowiedział się o wypadku syna, małżonkowie spakowali się i wraz z synami pojechali do W. w województwie (...), gdzie mieszkały rodziny powódki i jej męża. Tego samego dnia powódka wraz z mężem udała się do szpitala do L.. Kiedy M. K. ujrzała syna podłączonego do aparatury zemdląła. Wygląd syna sprawił, że powódce trudno było go rozpoznać. M. K. wraz z mężem codziennie jeździli do szpitala. Powódka wierzyła, że syn odzyska przytomność i będzie żył. A. K. zmarł w dniu 27 czerwca 1999 roku po odłączeniu go od aparatury podtrzymującej funkcje życiowe.

Powódka M. K. bardzo przeżyła śmierć syna, przestała jeść, straciła chęć do życia, na niczym jej nie zależało. Powódka miała anemię, przez pół roku przyjmowała zastrzyki oraz tabletki uspokajające przepisane przez lekarza rodzinnego. Przez okres wakacji M. K. pozostała wraz z synami u swojej matki, aby mieć wsparcie w trudnych chwilach.

Śmierć syna wywołała u powódki M. K. zaburzenia adaptacyjne z dominującymi objawami depresyjnymi i była dla niej bardzo silnym, traumatycznym przeżyciem. Nasilenie tych objawów w okresie bezpośrednio po śmierci syna było znaczne, ale nie wymagało opieki ani pomocy specjalistycznej psychiatryczno-psychologicznej. Powódka nie pobierała żadnych lekarstw, a w dojściu do siebie wystarczyło wsparcie i pomoc rodziny. Czas trwania tych objawów oraz ich nasilenie zawierały się w granicach normy, nie osiągnęły granic patologii i były charakterystyczne dla procesu żałoby. Po śmierci syna powódka aktywnie szukała pracy, podjęła zatrudnienie, które kontynuuje do dziś. Aktywność życiowa powódki nie uległa dezorganizacji, a nawet wykazywała cechy większego zorganizowania. Powódka M. K. zaadaptowała się do sytuacji po śmierci syna, nie wykazuje objawów psychopatologicznych, jest aktywna społecznie i zawodowo.

M. K. nie pogodziła się ze śmiercią syna, nadal odczuwa jego brak, często myśli o synu, zwłaszcza w rocznice jego urodzin, śmierci, w czasie uroczystości rodzinnych, świąt i z tego powodu odczuwa smutek. Kiedy cała rodzina gromadzi się na święta M. K. mimowolnie zaczynają lecieć łzy, odczuwa smutek, brak kogoś bliskiego. Powódka zachowała pamiątki po synu, maskotki, które otrzymywał od dziewczyny i jego zdjęcia. M. K. 3-4 razy w ciągu roku

odwiedza grób syna. Powódka zdecydowała się na pochowanie syna w W. z uwagi na fakt, iż tam są pochowani jej rodzice, rodzice męża oraz córka. Powódka zamawia w intencji syna msze święte w rocznicę jego śmierci.

Powódka M. K. reprezentowana przez (...) S.A., pismem z dnia 31 grudnia 2015 roku zgłosiła stronie pozwanej roszczenie w kwocie 100 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz w kwocie 13 900,00 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z pogrzebem.

W następstwie przeprowadzonych czynności likwidacyjnych, (...) Spółka Akcyjna w W. ustalił, że poszkodowany A. K. przyczynił się do powstania szkody w 50%. Decyzją z dnia 18 stycznia 2016 roku pozwany wypłacił na rzecz powódki M. K. kwotę 7 500,00 zł zadośćuczynienia, kwota ta uwzględniała 50% przyczynienie się zmarłego A. K. do zaistniałej szkody.

/ dowód: niesporne nadto akta szkody nr (...), opinia biegłego sądowego A. J. k. 54-58 akt, zeznania świadka C. K. k. 84 akt, zeznania świadka Z. K. k. 84 akt oraz zeznania powódki M. K. k. 87 akt /

Sąd zważył co następuje:

Powództwo M. K. zasługuje na uwzględnienie co do zasady, zaś w części także co do wysokości.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, w tym znajdujące się w aktach szkodowych nr (...), których prawdziwości

i wiarygodności nie kwestionowała żadna ze stron i które również w ocenie sądu nie budziły wątpliwości. Sąd dał również wiarę zeznaniom świadków C. K.

i Z. K., a także zeznaniom powódki M. K., albowiem przedmiotowe zeznania były rzeczowe, logiczne, wzajemnie się potwierdzały

i uzupełniały, korespondując również z pozostałymi źródłami dowodowymi. Sąd uwzględnił również opinię biegłego sądowego psychologa A. J. jako, że sporządzona została przez biegłego posiadającego wysoką wiedzę, kwalifikacje oraz doświadczenie zawodowe, a wnioski w niej zawarte są rzeczowe, logiczne, spójne, kompleksowo i w pełnym zakresie realizują postanowienie Sądu zlecającego opinię. Strony nie wnosiły zastrzeżeń do przedmiotowej opinii, a zatem nie było konieczności jej uzupełniania.

Okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie jest fakt, iż pojazd sprawcy wypadku komunikacyjnego, w następstwie którego śmierć poniósł A. K., posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej zawarte z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Społecznych S.A. z siedzibą w W.. Zasada akcesoryjnej odpowiedzialności strony pozwanej za skutki zdarzenia, jako udzielającej sprawcy szkody ochrony ubezpieczeniowej, w świetle art. 805 k.c. i następnych nie budziła wątpliwości Sądu, jak również nie była kwestionowana przez stronę pozwaną. Również co do wysokości przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałej szkody w niniejszej sprawie nie zachodziły żadne wątpliwości. Sąd zgodnie ze stanowiskiem stron ustalił je na poziomie 50%. Strona pozwana taką wartość przyczynienia się przyjęła bowiem w toku postępowania likwidacyjnego, co wynika z akt szkody, a powódka M. K. powyższego nie kwestionowała.

Zgodnie z treścią art. 34 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku

z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się

i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 cyt. ustawy).

Z treści tego przepisu wynika, że sprawca szkody odpowiada między innymi za szkodę, której następstwem jest śmierć. Śmierć osoby bliskiej może natomiast prowadzić do naruszenia dobra osobistego, jakim jest więź rodzinna i dawać tym samym prawo do żądania zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

W ocenie Sądu powódka zasadnie oparła swoje żądanie na podstawie przepisu art. 448 k.c. w związku z przepisem art. 24 § 1 k.c. Zauważyć należy bowiem, iż przepis art. 446 § 4 k.c. stanowiący podstawę żądania przez najbliższych członków rodziny zmarłego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wprowadzony został ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych ustaw (Dz.U. nr 116, poz. 731), która weszła w życie 3 sierpnia 2008 roku i ma zastosowanie do zdarzeń prawnych zaistniałych po dniu 3 sierpnia 2008 roku.

Zgodnie bowiem z orzecznictwem Sądu Najwyższego najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie przepisu art. 448 k.c. w związku z przepisem art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. (vide wyrok SN z dnia 11 maja 2011 roku, sygn. akt I CSK 621/10, LEX nr 848128, wyrok SN z dnia 10 listopada 2010 roku, sygn. akt II CSK 248/10, LEX nr 785681, uchwała SN z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10, LEX nr 604152) Sąd Rejonowy w Głubczycach w całości podziela wyżej przedstawione stanowisko.

Przepis art. 448 zdanie 1 k.c. stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Art. 23 k.c. zawiera katalog dóbr osobistych i ma on charakter otwarty. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznawane są za doniosłe i zasługujące na ochronę.

W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, pleć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Dlatego też w przekonaniu Sądu brak jest argumentów, które nie pozwalałyby uznać więzi rodzinnych jako dobra osobistego, które pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP i art. 23 k.r. i o.). Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Pogląd taki reprezentował Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CK 307/2009, który uznał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 448 k.c.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie zachodzą zatem przesłanki do przyznania na rzecz powódki zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna, które pełni funkcję kompensacyjną za zerwanie więzi z osobą najbliższą i krzywdę z tym związaną.

Naprawienie powódce M. K. tej krzywdy, wynikającej ze straty bliskiej osoby może polegać na przyznaniu pokrzywdzonemu stosownej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia, która winna jej to wynagrodzić, nie będąc jednocześnie źródłem jej nadmiernego wzbogacenia.

Kwoty „stosownej” ze względu na istotę krzywdy, nie da się wyliczyć w sposób ścisły, matematyczny, a skoro tak, to ustalenie wysokości zadośćuczynienia powinno się opierać jedynie na obiektywnych kryteriach, na podstawie przepisu art. 322 k.p.c.

Kwota ta ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jej wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może

być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy oraz winna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Odnosząc się do kwestii wysokości zadośćuczynienia wskazać należy, że na skutek śmierci syna u powódki M. K. zerwaniu uległa więź łącząca rodzinę.

M. K. był emocjonalnie związany z synem A. ze względu na konieczność poświęcania mu większej ilości czasu z powodu problemów zdrowotnych. Powódka wraz z mężem liczyła na to, że syn zamieszka z nimi i będzie stanowić dla nich podporę na starość. Bez wątplenia śmierć A. K. była dla powódki traumatycznym przeżyciem, tym bardziej, że już wcześniej M. K. straciła córkę, która zmarła tydzień po narodzinach. Śmierć A. K. była zatem już drugim, traumatycznym dla każdego rodzica doświadczeniem utraty dziecka. M. K. po śmierci syna miała problemy z apetytem, w związku z czym wystąpiła u niej anemia. Przez okres 2 miesięcy powódka pozostawała u swojej matki, która udzielała jej pomocy i wsparcia. Powódka nie pogodziła się ze śmiercią syna, często go wspomina, szczególnie podczas świąt i uroczystości rodzinnych.

Uwzględniając powyższe okoliczności, Sąd uznał, że należywym zadośćuczynieniem dla powódki M. K. za ból i krzywdę związaną z zerwanymi więzami rodzinnymi ze zmarłym tragicznie synem będzie kwota 55 000,00 zł. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że przyczynienie się do szkody osoby bezpośrednio poszkodowanej, która zmarła, uzasadnia obniżenie świadczeń należnych osobom jej bliskim.

Tym samym ustalone zadośćuczynienie w kwocie 55 000,00 zł należało pomniejszyć zgodnie z dyspozycją art. 362 k.c. o 50 %, czyli do kwoty 27 500,00 zł. Uwzględnić należało również przyznaną już tytułem zadośćuczynienia przez pozwanego zakład ubezpieczeń kwotę 7 500,00 zł. W tym stanie rzeczy, mając na względzie ustaloną wysokość zadośćuczynienia, uwzględniając również przyczynienie się poszkodowanego oraz kwotę wypłaconego już zadośćuczynienia, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki M. K. tytułem zadośćuczynienia kwotę 20 000,00 zł, będącą kwotą adekwatną do rekompensaty krzywdy i zerwanej więzi spowodowanej śmiercią osoby najbliższej.

Sąd oddalił zgłoszone przez powódkę M. K. roszczenie, ponad zasądzoną w wyroku kwotę zadośćuczynienia uznając, iż wobec ustaleń postępowania dowodowego jest ono bezzasadne i wygórowane.

Oddalając powództwo w tym zakresie Sąd miał na względzie fakt, iż po śmierci syna powódka M. K. nie została zupełnie osamotniona, ma bowiem męża, troje dzieci i wnuki. Powódka nie wymagała i nie podejmowała leczenia psychiatrycznego, wystarczającym okazało się wsparcie najbliższych. Zaburzenia psychiczne po śmierci syna miały charakter typowej reakcji żałoby, która występuje po utracie osoby najbliższej. Sąd miał także na uwadze znaczny okres czasu, który upłynął od śmierci syna oraz fakt, iż aktywność życiowa powódki nie uległa dezorganizacji.

Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej, że odsetki od roszczenia o zadośćuczynienie należą się dopiero od wydania orzeczenia przyznającego zadośćuczynienie. W aktualnym orzecznictwie dominuje stanowisko zgodnie z którym obowiązek zaspokojenia roszczenia o zadośćuczynienie nie staje się wymagalny dopiero z datą wydania uwzględniającego to roszczenie wyroku sądowego, lecz z chwilą wezwania dłużnika do jego zaspokojenia (art. 455 k.c.). W przypadku zaś, gdy odpowiedzialność za wyrządzoną przez sprawcę szkodę ponosi zakład ubezpieczeń, ma on obowiązek spełnić świadczenie w ciągu trzydziestu dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.), chyba że wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okaże się niemożliwe. W takim przypadku, jak stanowi art. 817 § 2 k.c., świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Wówczas jednak ubezpieczyciel powinien wprost na piśmie poinformować poszkodowanego o wystąpieniu przeszkód z art. 817 § 2 k.c. i przewidywanym terminie ich trwania. (vide wyrok SA w Białymstoku z 11 grudnia 2013 r., I ACa 584/13; wyrok SA w Łodzi z 19 marca 2014 r., I ACa 1227/13; wyrok SA w Łodzi z 28 stycznia

2014 r., I ACa 947/13; wyrok SA w Białymstoku z 18 października 2013 r., I ACa 422/13; wyrok SN z 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10; wyrok SN z 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09)

Dlatego też należności odsetkowe za opóźnienie zasądził Sąd zgodnie z żądaniem pozwu od dnia następnego po wydaniu przez ubezpieczyciela decyzji z dnia 18 stycznia 2016 roku o wypłaceniu na rzecz powódki M. K. zadośćuczynienia w kwocie 7 500,00 zł.

Rozstrzygnięcia o kosztach postępowania uzasadnione są treścią przepisów art.100 k.p.c. oraz art.108 k.p.c.

Sygn. akt I C 42/16

Zarządzenia :

1. odnotować uzasadnienie,
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron- bez pouczenia,
3. kal. 14 dni

G., dnia 22 lutego 2017r.